

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOINICZY
I WŁOSCIANSKI**

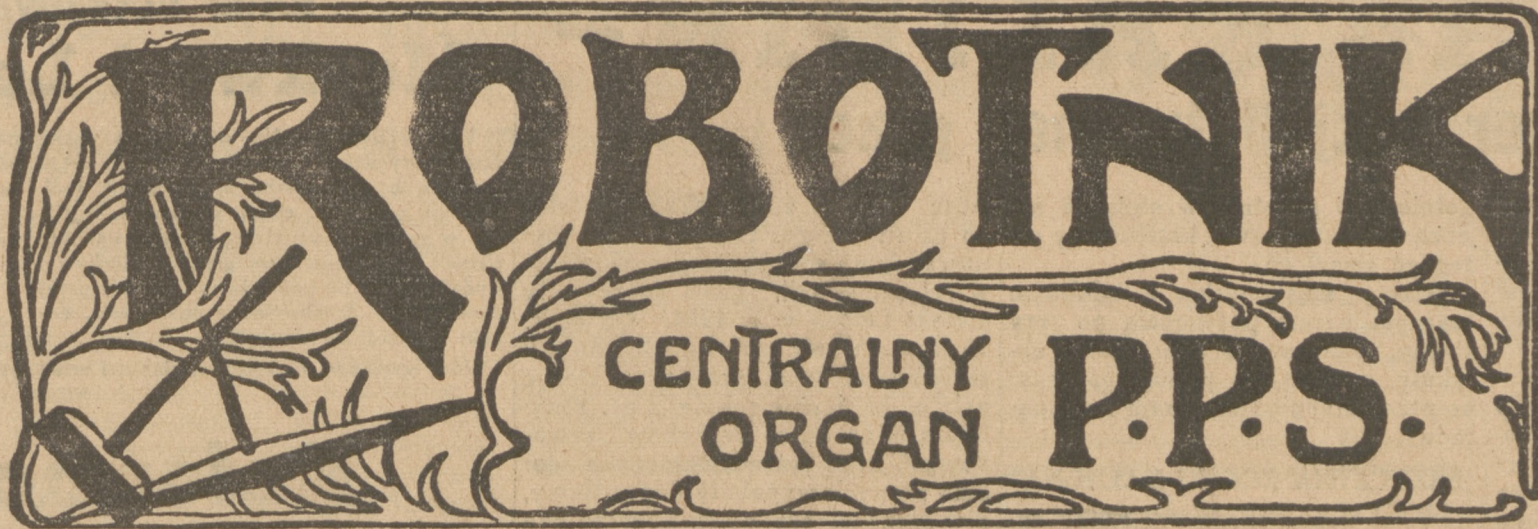
REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem”
Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

**Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121**

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja Miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Dotychczasowe wyniki wyborów do Konstytuanty włoskiej:

5 1/4 miliona głosów na 11 milionów zdobyli socjaliści i komuniści

RZYM. Według nieurzędowych doniesień, po obliczeniu pierwszych 11 milionów głosów okazało się, że z liczby tej na chrześcijańskich demokracji padło 3.798 tys., na socjalistów — 2.708 tys., na komunistów — 2.551 tys. głosów (uprawnionych do głosowania było 28 milionów).

W Mediolanie socjaliści zdobyli 224.000 głosów, na drugim miejscu znajdują się chrześcijańscy demokraci, mając 176.000 głosów, za nimi komuniści 160.000 głosów. We Florencji prowadzą komuniści, mając 100.000 głosów na 73.000 głosów chrześcijańskich demokracji, na trzecim miejscu są socjaliści mając 59.000 głosów. Podobnie przedstawia się sytuacja w Wenecji i w Bolonii, głównym ośrodku rolniczym.

WAŻĄ SIĘ LOSY KRÓLA UMBERTO

RZYM (SAP). Według tymczasowych zestawień cyfr, uzyskanych w referendum — kwestia monarchii rozszczepia Włochy na dwie części. Wzdłuż linii, która zgrubsza odpowiada do północnej granicy dawnego królestwa Neapolu. W gęsto zaludnionej części północnej znaczną więk-

zość opowiedziała się za republiką, natomiast południe, Sardynia i Sycylia mają silne zabarwienie monarchistyczne.

Los króla Umberto jest jednak jeszcze w dalszym ciągu w zawieszonym. W prowincjach północnych głosy przeciwko niemu osiągnęły 3 procent. Im dalej na południe, tym bardziej zwolenników Umberto przy-

bywa, w Rzymie mamy równowagę głosów za i przeciw, a dalej na południe za monarchią opowiedziało się więcej, niż 50% głosów.

Wicepremier włoski Nenni oświadczył, że w obliczonych dotychczas głosach, które stanowią 10% całości, stosunek jest taki: za republiką 1.509.000, za monarchią 848.000.

Naród polski wobec zgonu M. Kalinina

Z powodu śmierci M. I. Kalinina, b. Przewodniczącego Najwyższej Rady ZSRR została wystosowana następująca depesza:

Do Przewodniczącego Najwyższej Rady ZSRR p. N. Szwerznika.

W imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej, Rządu i Wojska Polskiego proszę przyjąć wyrazy naszego głębokiego współczucia z powodu zgonu M. I. Kalinina, długoletniego przewodniczącego Najwyższej Rady ZSRR, znakomitego człowieka, utalentowanego i zasłużonego Wodza

Państwa, gorąco ukochanego przez naród ZSRR.

Naród polski złączony wzięli głębokiej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, przeżywa wraz z nimi smutek z powodu tej dotkliwej straty.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(—) B. Bierut.

Prezes Rady Ministrów

(—) E. Osóbka - Morawski.

Marszałek Polski

(—) M. Rola - Żymierski.

Koalicja trzech stronnictw rządzić będzie nadal Francja

PARYŻ (SAP). — Pierwsze zebranie nowo wybranego francuskiego Zgromadzenia Narodowego odbędzie się w nadchodzący wtorek. Na posiedzeniu tym Zgromadzenie przyjmie ustąpienie rządu premiera Gouin.

Oczekuje się, że utworzony zostanie znowu rząd koalicyjny. Jeden z wybitnych przedstawicieli partii postępowych katolików oświadczył: „Wyniki głosowania dowodzą, że naród francuski pragnie, aby wysiłki rozpoczęte w dziedzinie odbudowy kraju były

kontynuowane przez trzy wielkie stronnictwa wchodzące w skład rządu. Komitet wykonawczy partii postępowych katolików w najbliższym czasie wystąpi z projektem nowej konstytucji”.

SKŁAD LICZBOWY KONSTYTUANTY

PARYŻ (SAP). — Ostatnie oficjalne cyfry dotyczące podziału 575 z 586 foteli w nowym zgromadzeniu konstytuanty francuskiej tak się przedsta-

wiają: MRP — 166, komuniści — 150, socjaliści — 125. Inne partie: radykalni — 45, PBL (skrajna prawica) — 35, umiarkowani — 25, ugrupowania chłopskie — 8, niepodległościowcy Algieru — 11, różne partie krajowców kolonialnych — 1.

PARYŻ. — Obliczenie głosów, które padły na poszczególne partie polityczne w niedzielnych wyborach we Francji wykazuje, że na komunistów i socjalistów głosowało 9.333.072 osób, podczas gdy w ubiegłym roku partie te uzyskały 9.274.634 głosów. Lewica francuska, jak z tego wynika, poprawiła nieco swój stan posiadania w głosach.

A oto liczby głosów, które padły w niedzielę na poszczególne partie i procentowy ich stosunek w zestawieniu z rokiem 1945.

Republikanie ludowi 5.589 tys. — 28% (w 1945 r. — 26,1%), komuniści 5.145 tys. — 26% (26,1%), socjaliści 4.188 tys. — 21% (23,4%), radykalowie 2.300 tys. — 11% (10,6%), republikańska partia „Wolność” — 1.299,5 tys. — 6,6%.

Giełda paryska zawiedziona wynikami wyborów

PARYŻ (SAP). Wybory były ciosem dla giełdy paryskiej, gdzie spodziewano się zwycięstwa centrum i dotkliwych strat dla komunistów, a tymczasem komuniści de facto zachowali dotychczasową swoją pozycję.

Notowano jedynie dużą podaż akcji przy myśli stalowej i innych papierów francuskich w obawie, że polityka nacjonalizacji przemysłu będzie kontynuowana. Złoto na czarnym rynku nie zwyzkuje.

Słaba giełda może być częściowo wyrazem reakcji po notowanym w ostatnich dniach napięciu, które najwidoczniej polegało na dyskontowaniu spodziewanych wyników wyborów — a teraz rachuby te zawiodły.

Min. Bevin mówi w Izbie Gmin:

Wierzę, że porozumienie między Zachodem a Wschodem będzie osiągnięte

LONDYN (PAP). Min. Bevin otworzył we wtorek po południu debatę nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin przedwiośnie, w którym powiedział, że utrwalenie pokoju jest trudniejsze obecnie, niż po pierwszej wojnie światowej.

„Musimy osiągnąć porozumienie między Zachodem, który posiada wspólną kulturę i tradycje, a wielkimi obszarami słowiańskimi. Wielkim zagadnieniem, które staje przed nami, jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia. Wymaga to cierpliwości, jednak wierzę, że porozumienie będzie osiągnięte”.

Omawiając sytuację na Środkowym Wschodzie, min. Bevin oświadczył, że nie ma zasadniczych różnic w kwestii Dardaneli, a obecny rząd brytyjski był zawsze skłonny do rozpatrzenia sprawy rewizji układu w Montreux. W. Brytania nie żąda dla siebie żadnych przywilejów, a pragnie jedynie swobody żeglugi i handlu światowego.

W sprawie granicy włosko-jugosłowiańskiej min. Bevin oświadczył, że zalecenia przedstawicieli ZSRR, domagające się przekazania spornego terytorium Jugosławii, są sprzeczne z przyjętą w Londynie zasadą, iż granica będzie się opierać na podstawie etno-graficznej. Wyraził on nadzieję, że rozmowy ministrów spraw zagranicznych, które

odbędzie się wkrótce w Paryżu, będą uwieńczyły w tej sprawie powodzeniem.

Bevin oświadczył, że W. Brytania nie pozwoli swoim przedstawicielom na jakąkolwiek akcję, utrudniającą poprawne stosunki między Związkiem Radzieckim a krajami Europy wschodniej. Ale pod tym względem W. Brytania żąda wzajemności.

Z kolei minister nawiązał do amerykańskiego projektu zawarcia 25-letniego układu, który by zapewnił rozbrojenie Niemiec i oświadczył, że nieprzyjęcie tego projektu przez przedstawiciela Związku Radzieckiego napelnia go głębokim żalem. Bevin zaznaczył, że zwraca się z apelem do Stanów Zjednoczonych, by nie zrażały się odmową Związku Radzieckiego, ale dodał, iż problem niemiecki powinien być przed tym rozwiązany jako całość.

Mówiąc o zagadnieniach dotyczących Niemiec, Bevin opowiedział się za oddaniem Zagłębia Saary Francuzom, ale dodał, iż problem niemiecki powinien być przed tym rozwiązany jako całość.

Min. Bevin sądzi, że uda się osiągnąć porozumienie w czasie zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu. Rząd brytyjski uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby w interesie całego świata doprowadzić do porozumienia.

O likwidację świadczeń rzeczowych

Państwo nasze rozpoczęło odbudowę swej gospodarki jeszcze w ogniu wojny i to nie na całej przestrzeni kraju, ale na jego skrawku, na rolniczym skrawku Lubelszczyzny. Te okoliczności zmusiły nas do zastosowania wyjątkowych środków, które by zapewniły wyżywienie ludności w miastach. Tym środkiem było wprowadzenie świadczeń rzeczowych, t. j. przykrego, ale koniecznego przymusu dla chłopów oddawania po cenach urzędowych części swoich zbiorów. Zarządzenie to było konieczne, gdyż w tym pierwszym, wojennym i powojennym okresie naszej gospodarki nie byliśmy w stanie dostarczyć wsi odpowiedniej ilości wyrobów przemysłowych.

Ale czasu nie zmarnowaliśmy. Dzięki tym ofiarom, które poprzez świadczenia rzeczowe wieś złożyła miastu i dzięki wysiłkowi robotników, zdołaliśmy w należyty sposób rozbudować naszą produkcję przemysłową. Mamy więc dziś sytuację gospodarczą inną zupełnie niż była wówczas, gdy się postanawiało oprzeć zagadnienie aprowizacji na świadczeniach rzeczowych.

Sprawa dziś stoi inaczej. Miasto nie potrzebuje wymagać od wsi, aby oddawała część swych produktów po cenach sziwych. Miasto rozporządza już dziś odpowiednią ilością wyrobów przemysłowych, które może oddać do rozporządzenia chłopu. I dlatego też — zdaniem PPS — przyszedł już czas, ażeby system świadczeń rzeczowych został zlikwidowany, gdyż swoją pozytywną rolę w naszym życiu gospodarczym już odegrał.

Jeśli samo państwo oddać może rocznie do dyspozycji wsi wyrobów przemysłowych za sumę 50 miliardów, co nie pokrywa całości możliwości nabywczej wsi, i jeśli przewidywać należy, że resztę tego zapotrzebowania pokryje inicjatywa prywatna, to dość należy do przekonania, że z systemu przymusowego przejść należy od nowych zbiorów do systemu wolnej i swobodnej wymiany między miastem i wsią.

Ta zmiana w żadnym wypadku nie może się odbyć ze szkoda dla zaopatrzenia szerokich rzesz robotniczych i pracowniczych, a przeciwnie powinna się przyczynić do stuprocentowego pokrywania przydziałów kartkowych. Da się to uskuteczyć łatwo dzięki zyskom, które osiągnie państwo przy sprzedaży wsi potrzebnych jej wyrobów.

To przejście na nową formę stosunków gospodarczych między wsią i miastem, ta rezygnacja z systemu przymusu koniecznego i uzasadnionego w poprzednim okresie, zgodna jest z naszą koncepcją społeczną oparcia tej wymiany na aparacie spółdzielczym, na który w tym nowym okresie spadną nowe, wielkie obowiązki.

Jednocześnie, likwidując tę dwoistość stosunków gospodarczych między miastem i wsią, będziemy mogli położyć kres spekulantw, które tak często obecnie żerowało na miejskich i wiejskich odbiorcach. Stosunki te zostałyby oparte na jednej płaszczyźnie, co przyczyniłoby się do usunięcia wszystkich dotychczasowych zadrażeń między chłopem i robotnikiem.

Oczywiście — takie postawienie sprawy, nowe zupełnie, ale konieczne i posiadające pełne uzasadnienie gospodarcze, nie mogłoby w żadnym wypadku stanowić premii dla tych, którzy w sposób złośliwy nie wywiązywali się dotychczas ze swych obowiązków w zakresie dostawy świadczeń rzeczowych. Ściągnięcie zaległości z tych gospodarstw, które te zaległości mogą oddać, to znaczy przede wszystkim z gospodarstw wiejskich, dałoby nam, obok dostaw ze Związku Radzieckiego, wielki kapitał aprowizacyjny, stanowiący dostateczną asekurację dla właściwego wyżywienia. Jeśli dodać do tego nadzieję naszą, że UNRRA zrozumie ciężką sytuację żywnościową Polski i pośpieszy jej z pomocą dostosowaną do naszych potrzeb, to wówczas będziemy mieli na najważniejszym odcinku naszego życia gospodarczego, na odcinku aprowizacyjnym — sytuację całkowicie wyjaśnioną.

Krok, który proponujemy, jest oczywiście posunięciem śmiałym, lecz całkowicie dostosowanym do obecnej sytuacji gospodarczej i wpływa z dokładnej i sumiennej analizy obecnego położenia gospodarczego Polski. PPS, mając na uwadze z jednej strony dobro państwa, z drugiej strony dobro jego pracujących obywateli i ze wsi i z miast, stawia tę sprawę śmiało na porządku dziennym, mając pewność, że znajdzie ona całkowite zrozumienie u czynników rządowych i że jak najszybciej zostanie zrealizowana.

ZBIGNIEW MITZNER

Linia Churchilla samobójcza dla Imperium

NOWY JORK. — Walter Lippman w „New York Tribune” pisze o rozwoju angielskiej polityki zagranicznej w ciągu ostatniego czasu. Lippman nawiązuje do mowy Smutsa, który po konferencji dominialnej oświadczył, że Anglia musi pełnić rolę mediatora między Ameryką i Rosją.

Jest wiele znaków, że Bevin, prowadzący dotąd politykę zagraniczną dawnego rządu, odstąpił od niej. Świadcza o tym Indie, Egipt i najnowszym wydarzeniem w Niemczech. Na zmianę linii musiała wpłynąć znacznie konferencja z dominiami, które

pragną pokoju. Także nacisk z wnętrza Partii Pracy ma na to wpływ. Dominia są zdania, że linia Churchilla jest linią samobójczą dla Imperium.

Kto zastąpi Stettinusa

WASZYNGTON (SAP). Do czasu objęcia stanowiska przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w ONZ przez następcę Stettinusa, dotychczasowe jego funkcje pełnić będzie Johnson, b. min. i radca ambasady St. Zjedn. w Londynie.

W kołach Białego Domu twierdzą, że przewidzianym następcą Stettinusa jest John Winant, b. amb. St. Zjednoczonych w W. Brytanii.

MICHAŁ KALININ — bohater socjalistycznej pracy

Jak już donieśliśmy partia bolszewicka i narody radzieckie poniosły niepowstowaną stratę. Zmarł Michał Iwanowicz Kalinin, wielki rewolucjonista i działacz partii oraz Związku Radzieckiego.

Kalinin urodził się w chacie małego chłopca w listopadzie 1875 r. we wsi Wierchnaja Trojca w powiecie korczewskim w gubernii twerskiej. Po ukończeniu 3 klasowej szkoły w 1899 r. wyjechał za pracą do Petersburga, gdzie pracował w Pułtowskich Zakładach i tam właśnie zetknął się po raz pierwszy z nielegnymi kołami socjal-demokratycznymi. Pod kierownictwem Lenina. Kalinin bierze udział w pracach petersburskiego „Związku walki o wolność klasy robotniczej” i staje się jednym z najczynniejszych jego członków.

Kalinin, prowadzący usilną propagandę wśród robotników, zwraca na siebie uwagę policji, która aresztuje go w lipcu 1899 r. Przymusowo osiedlony w Tyflisie przebywa tam tylko 3 miesiące, gdyż w następstwie zorganizowania wielkiego strajku kolejarzy policja wysiedla go do Rewla.

W Rewlu aresztowany w 1903 r. został zwolniony dzięki rewolucji w 1905 r. i udaje się do Petersburga, gdzie kieruje organizacją bolszewicką. Rok 1906 był dla Kalinina rokiem wyjątkowej pracy partyjnej. Zostaje w tym czasie członkiem petersburskiego komitetu partii socjal-demokratycznej członkiem zarządu, a później sekretarzem związku metalowców. W tymże roku zostaje Kalinin wybrany delegatem petersburskiej organizacji bolszewickiej na IV zjazd partii socjalistycznej. Dalej przebywając w Petersburgu staje się dla Kalinina niemożliwe, jest ciągle śledzony, często aresztowany i wzywany na przesłuchania Kalinin wyjeżdża do Moskwy, gdzie w roku 1910 zostaje ponownie aresztowany i zesłany. Po roku wraca do Petersburga.

W czasie wielkiej rewolucji październikowej pracował Kalinin w Piotrogrodzie. W marcu 1919 r. po śmierci Swierdłowa, na wniosek Lenina, przewodniczącym Rady Najwyższej zostaje wybrany Kalinin.

W osobie Kalinina wystąpiły wszystkie wartościowe cechy narodowe. Wszystkie swe siły, umiejętności i bogate doświadczenie życiowe oddał na usługi utrwalenia związku robotników, chłopów i inteligencji, poświęcenia bratersstwa narodów radzieckich i wielkiego dzieła Lenina — Stalina. Zasługi Kalinina ocenila należycie partia bolszewicka i narody radzieckie. Przyznano mu tytuł bohatera socjalistycznej pracy Narodu radzieckiego na zawsze zachowując w sercu swój obraz i wizerunek Michała Iwanowicza Kalinina.

ZAŁOBA W MOSKWIE
MOSKWA (SAP). Moskwa jest dzisiaj miastem żałoby. Flamy odbywają wędrowkę, by oddać ostatni hołd ukochanemu byłemu prezydentowi, którego zwłoki złożone są na katafalku w sali Rady Związku, Kolumny dzieci szkolnych, studentów.

Łańcuch prasowy na kolonie letnie RTPD

Tow. Wincenty Pękala wpłaca zł. 1.000 i wzywa tow. tow. Stanisława Karpińskiego, Zygmunta Ładkowskiego, Czesława Tokarka, Stanisława Skotaka i Stanisława Drewniaka.
Tow. Andrzej Wróblewski składa zł. 2.000 i wzywa tow. tow. Jerzego Andrzejewskiego, dyr. Stanisława Chromiaka, dyr. Bolesława Gałęze, dyr. Henryka Greniewskiego, prez. Franciszka Kusto, prez. Dobiesława Damińskiego, Franciszka Kornackiego i dyr. Tyborowskiego.
Tow. Rafał Praga ofiarowuje poza łańcuchem zł. 2.500. — na wezwanie tow. A. Wróblewskiego.

Sprawdź, czy jesteś zamieszczony na spisie uprawnionych do głosowania

W czasie od 2 do 9 czerwca codziennie przez 5 godzin będą wyłożone w lokalach Komisji Obwodowych spisy uprawnionych do głosowania.
Idź i sprawdź, czy jesteś zamieszczony na spisie. Sprawdź przy okazji, czy spisem są objęci twoi sąsiedzi, albo też, czy w spisie nie zostały zamieszczone osoby, które nie mieszkają w obwodzie.
Jeżeli stwierdzisz, że zostałeś pominięty, albo też, że do spisu została wciągnięta osoba nieuprawniona do głosowania, wniesiesz na miejscu reklamację.
Obwiedź Komisja załatwia reklamacje niezwłocznie.

żołnierzy i robotników stoją na ulicach oczekując swej kolejki, aby pożegnać zmarłego.

Gazety moskiewskie z żałobnym czarnym pasem poświęcają po trzy strony zmarłemu, zamieszczając artykuły, omawiające pełną poświęceną pracę Kalinina dla kraju i dla narodu.

PRZYCZYNA ZGONU KALININA
MOSKWA. PAP. Według orzeczenia lekarzy, przyczyna zgonu Michała Iwanowicza Kalinina: był rak wątroby i grubej кишки. Choroba ta rozwijała się już od paru lat, doprowadzając do stopniowego upadku sił i wreszcie do śmiertelnego kryzysu.

ZWIĄZEK RADZIECKI W ZAŁOBIE

MOSKWA. PAP. Wiedomość o zgonie wielkiego działacza związkowego i szlachetnego człowieka Kalinina, wywołała tu powszechny smutek i żal. Moskwa przybrała żałobną

Ministerstwo Bezpieczeństwa komunikuje:

Cztery powiatowe oddziały PSL zawieszono z powodu antypaństwowej działalności

PAP. — Ministerstwo Bezp. Publicznego komunikuje: W ostatnich dniach Organy Bezpieczeństwa Publicznego zawiesiły działalność zarządów PSL w pow. augustowskim, suwalskim (woj. białostockie), pułuskim (woj. warszawskie) i w pow. Szczecinek (woj. szczecińskie) wobec ujawnienia ścisłej współpracy wymienionych organizacji z bandami terrorystycznymi WiN i NSZ.

Organizacje PSL w pow. augustowskim, suwalskim i pułuskim zostały utworzone przez czynnych członków terrorystycznych band WiN, które stanowią trzon organizacji PSL w tych

powiatach, przekształcając je w legalne agentury terrorystycznego podziemia. Korzystając z demokratycznych uprawnień, przysługujących legalnej organizacji, zarządy PSL we wszystkich wymienionych powiatach prowadziły działalność wymierzona przeciwko Rządowi Jedności Narodowej i miały na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego.

Wobec tego, że dalsza przestępcza działalność organizacji PSL w pow. augustowskim, suwalskim, pułuskim i w pow. Szczecinek zagrażała bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, organy bezpieczeństwa zawiesiły dzia-

Nie ma drogi powrotu do kraju dla tysięcy Polaków na obczyźnie

(PAR) Do Urzędu Generalnego Pełnomocnika Rządu dla Spraw Repatriacji nadeszło pismo podpisane przez przedstawicieli Komitetu Politycznego Polskich Stronnictw Demokratycznych w Palestynie.

W piśmie tym obywatele polscy, przebywający na uchodźstwie skarżą się na władze brytyjskie, które nie dopuściły do udziału w aparacie Komisji Brytyjskiej Polaków opowiadających za powrotem do kraju.

Ponadto Polacy, pragnący powrotu do Polski, napotkali na odmowę przyznania należnej im zapomogi pieniężnej, na wzór odpraw,

które Komisja Brytyjska wypłaca uchodźcom, wyjeżdżającym do innych krajów. Stanowisko władz brytyjskich wydaje się tym dziwniejsze, że ci Polacy, którzy odmawiają powrotu do kraju otrzymują od władz brytyjskich na koszty utrzymania 10 funtów miesięcznie, zaś dla Polaków, pragnących wrócić do kraju, nie można znaleźć funduszy na koszt podróży.

W ten sposób tysiące Polaków, nie mając możliwości powrotu do kraju, oddzieleni są od ojczyzny nieprzebytym murem.

Pół miliona paczek z Ameryki dla ludności polskiej

Liczba paczek indywidualnych, które dotychczas nadeszły do Polski z krajów zamorskich, obliczana jest w przybliżeniu na ponad pół miliona. 80% tych paczek pochodzi z Stanów Zjednoczonych. Są to paczek indywidualne wysyłane przez Polonię Amerykańską poza akcją pomocy UNRRA, przez rodziny krewnych i przyjaciół oraz w szerokim zakresie przez ludność Stanów Zjednoczonych.

Obecnie w Gdyni w i Gdańsku wyładuje się z okrętów przybyłych z Ameryki 40 tys. worków z paczkami. Zaznaczyć należy, że paczka od

chwili wyładowania w porcie najdalej w ciągu 2 tygodni dostarczana jest adresatowi.

Akcja wysyłania paczek amerykańskich do Polski, celem przyśpieszenia pomocy ludności wyniszczonej wojną i okupacją, wywołała żywy odzew w społeczeństwie polskim, które żywo reaguje na każdy znak przyjaźni i pomocy przychodzącej z zewnątrz.

Anders zmienił firmę

PARYŻ. — „France Libre” zamieszcza zmianę zatytułowaną: „Podjęte pogłoski wokół armii Andersa”, gdzie czytamy: „Uderza fakt, że projektowana demobilizacja dokonywana jest w warunkach, które nie przypominają bynajmniej przejścia na stopę pokojową. Poza tym transport potrwa 4 do 5 miesięcy. Na koniec w miarę przybywania oddziałów będą one wcielane do specjalnej jednostki w ten sposób, że armia Andersa nie ulegnie bynajmniej demobilizacji i utrzymana będzie w dawnej postaci pod nową etykietą”.

Strajk pracowników morskich w USA

NOWY JORK (SAP). Amerykańskie Zw. Pracowników Morskich zwróciły się do Międzynarodowej Federacji o poparcie strajku, zapowiedzianego przez amerykańskich marynarzy i robotników portowych na 15 czerwca r.

Sekretarz stanu do spraw żeglugi, Forrestal, wydał wszystkim stacjom morskim rozkaz przeszkodzenia rekrutacji b. marynarzy na wypadek grożącego strajku.

Hitler oczekiwał kapitulacji Moskwy i Leningradu...

NORYMBERGA. Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału składał w dalszym ciągu zeznania b. szef sztabu niemieckiego Jodl Ujawnia on, m. in., ciekawy szczegół, że Hitler w swej zaręczalności przewidywał możliwość kapitulacji Leningradu i Moskwy i wydał rozkaz, by takiej kapitulacji nie przyjmować, lecz „bombardować oba miasta, dopóki ludność nie ucieknie”.

Jodl opowiada o względnej słabości armii

niemieckiej w chwili wybuchu wojny. Mówi on, że „jedynym powodem, dla którego w roku 1939 nie nastąpił upadek Niemiec było to, że W Brytania i Francja nie zastąpiły Niemiec wówczas, gdy były zajęte wojną z Polską”.

Jodl dodaje, że ani w roku 1937, ani w roku 1938 Niemcy nie wytrzymałyby koncentrycznego ataku ze strony innych państw europejskich.

Reforma rolna w brytyjskiej strefie Niemiec

LONDYN (PAP). Eksperti brytyjscy opracowują projekt przeprowadzenia reformy rolnej w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Rozparcelowanie wielkich majątków ziemskich na gospodarstwa od 12 do 25 ha, w zależności od wydajności gleby, przyczyniłoby się do wzrostu produkcji rolnej, jak również skomasowania nieekonomicznie gospodarowanych ziem. Przywódca partii socjalistycznej w zachodniej strefie okupacji Niemiec, dr Schumacher, całkowicie popiera projekt reformy rolnej, zaznaczając, iż rozwiązanie sytuacji żywnościowej jest nie do pomyslenia bez radykalnej reformy rolnej.

reformy rolnej.

V.-prezydent tow. Szwalbe w Sopocie

GDANSK (PAP) W czasie drugiego dnia pobytu na Wybrzeżu, wiceprezydent KRN tow. Szwalbe, wygłosił w Klubie Inteligencji Pracującej w Sopocie, referat pt. „Sytuacja polityczna a referendum”.

W ciągu trzeciego dnia pobytu, wiceprezydent KRN tow. Szwalbe, min. odbudowy tow. Kaczorowski oraz wicemin. żeglugi i handlu zagr. tow. Grosfeld, zwiedzili porty w Gdyni i w Gdańsku. Minister tow. Kaczorowski przeprowadził inspekcję robót na terenie Gdańska oraz odbył szereg konferencji.

W godzinach przedpołudniowych minister tow. Kaczorowski zwiedził Politechnikę Gdańską oraz magazyny UNRRA.
Dzisiaj min. tow. Kaczorowski udaje się na dalszy objazd do Elbląga i Malborka. Pozostali dostojnicy państwowi w godzinach rannych opuścili Wybrzeże.

W brytyjskiej strefie wykryto podziemną organizację

HERFORD — Niemcy (SAP). Ostatnio brytyjska policja bezpieczeństwa wpadła na ślad nowej podziemnej organizacji niemieckiej i aresztowała 35 przynależnych, z których większość należała do dawnej Hitler-Jugend.

Organizacja ta, o nazwie „Rana” (Radykalni Nacjonalisci) stworzona została w pierwszym rzędzie dla występowania prze-

ciw brytyjskim wojskom okupacyjnym i jarzenia ludności, podminowania niemieckiego ruchu młodzieży, uznanego przez zarząd wojskowy.

Obecnie przed sądem wojskowym w Lüneburgu rozpoczęto proces aresztowanych, lecz — wobec tego, że chodzi o bardzo ciężkie oskarżenie — sprawa została skierowana do wyższej instancji sądowej.

Bór-Komorowski pod pręgierzem List otwarty stow. „Polonia” Międz. Zw. Rob.

NOWY JORK. Z okazji pobytu Bora-Komorowskiego w Stanach Zjednoczonych — Stowarzyszenie „Polonia” Międzynarodowego Związku Robotniczego opublikowało list otwarty do Polaków w Ameryce. Czytamy w nim następujące zdania skierowane pod adresem Bora:

Panie generale! Miał pan wspaniałą rolę do odegrania. Był pan dowódcą polskiej Armii Krajowej, bohaterem polskiej podziemnej. W tej armii naród polski pokładał swe największe nadzieje. Mógł pan zrobić wszystko. Mógł pan oczyścić tę armię ze strupiejących, zginiętych politycznie żywiołów szarych żołdaków, z dwójkarzy, politykierów generalskich, leśnych dziadków i jak tam ich nazywa brat żołnierska polska. Mógł pan nie wpuścić do jej szeregów elementów zarazonych tym samym nazimem, który pan miał zwalczać. Mógł pan rozszerzyć zasięg Armii Krajowej na cały naród, na całą lewicę. Tego pan nie zrobił.

Mógł pan nawiznąć współpracę z Armią Czerwoną, gdy tylko ukazała się u bram Polski, a nie zwalczać jej czołowe załogi. Mógł pan zrobić to, co nie udało się Sikorskiemu i co zaorzępaszono w Londynie; doprowadzić w Polsce podziemnej do wczesnego porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Mógł pan wiedzieć, że najbliższa pomoc, to pomoc radziecka. Tego pan wiedzieć nie chciał.

Warszawa ginie! Pan zaś poszedł do niewoli niemieckiej.

Na zakończenie list stwierdza: Kongres Polonii Amerykańskiej, który sprowadził Bora, zbiera milion dolarów oczywiście nie na pomoc narodowi polskiemu, pomocy tej bardzo potrzebującemu, lecz na akcję antypolską, na akcję antydemokratyczną. Domagamy się, by każdy cent, zabrany przez Kongres Polonii, przekazany został na rzecz pomocy dzieciom, inwalidom w Polsce. Domagamy się publicznej kontroli funduszy KPA.

Fortuna ko'em się toczy

lecz tylko w stronę tych, co idą na jej spotkanie, zaopatrzeni w los loterii klasowej.

Cheesz, by się los Twój odmienił, spiesz nabyć los II-iej klasy 47-cj loterii.

Do rozegrania pozostało jeszcze 43 000 wygranych na ogólną sumę 57 milionów złotych. *Główne wygrane: milion, pół miliona, 2 wywarane po 250 tysięcy, 18 po 100 tysięcy 40 po 50.000. — złotych i wiele, wiele innych.*

CIĄNIENIE 15-GO CZERWCA. PLAN LOTERII W KOLEKTURACH

W kilku wierszach

— W dniu 10.VI rozpoczyna się w Belgardzie proces Drazy Michajłowicza oraz grupy jego współpracowników i kolaborantów z okresu okupacji. Wszystkim oskarżonym doręczono akt oskarżenia oraz przydzielono im obrońców, których sami zażądali.

— Nowy ambasador radziecki w Waszyngtonie, Nowikow, udzielił wywiadu dziennikarzom, w którym oświadczył, że rząd radziecki uważa współpracę pomiędzy St. Zjednoczonymi a Zw. Radzieckim za podstawę pokoju i dobrobytu świata.

— Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało marszałkami Związku Radzieckiego gen. Sokolowskiego i gen. Wierszina.

— Wschodnia Turcja nawiedzona została katastrofalnym trzęsieniem ziemi. Według dotychczasowych wiadomości, ofiarą trzęsienia ziemi padło przeszło 300 zabitych i wiele setek rannych. Akcję ratunkową utrudniają powtarzające się ustawicznie wybuchy.

— Rząd francuski zwrócił się do rządów St. Zjednoczonych i W. Brytanii o zwrócenie uwagi Siamu, że dotąd nie zwrócił on Francji prowincji Larose i Camboge, zabranych Francji w czasie wojny przy pomocy Japonii.

— Amerykański Bank Eksportowo-Importowy otworzył dla Czechosłowacji kredyt na bawelnę w wysokości 20 mil. dolarów. Kredyt ten ma dopomóc Czechom do odbudowania przemysłu włókienniczego.

— Zastępcy ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw rozpatrywali w poniedziałek sprawę włoskich przestępstw wojennych, dawnych traktatów dwustronnych pomiędzy Włochami a sojusznikami, utworzenie komisji traktatowej dla nadzoru nad wykonaniem klauzuli wojskowych, sprawę odszkodowań i zwrotu własności sojuszniczej we Włoszech.

— We wtorek rozpoczęła się przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Tokio rozprawa sądowa przeciwko b. premierowi japońskiemu Tojo oraz 25 innym japońskim przestępcom wojennym.

— Prezydent Argentyny, płk Peron, oświadczył iż Argentyna pragnie wznowić stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim.

Z ŻYCIA PARTII

Wielkie nadużycia przy rozdziale lekarstw Aresztowanie dyrektora departamentu, 3 naczelników wydziałów, radcę i kierownika wytwórni farmaceutycznej

W wyniku kontroli przeprowadzonych przez Biuro Kontroli przy Prezydium R. M. odnośnie t. zw. „Akcji Kieleckiej” (pomocy zniszczonym powiatom Kielecczyny), wykryte zostały milionowe nadużycia, dokonane przez Zerańskiego Mieczysława, o którego aresztowaniu prasa już donosiła we właściwym czasie.

Kontrola dostarczyła także poważnego materiału, obciążającego dyrektora departamentu Opieki Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Łupiańskiego Pawła, który został przez Komisję Specjalną aresztowany wkrótce po Zerańskim. Sprawę Zerański — Łupiański prowadzi Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie.

Planowa kontrola przeprowadzona w Departamencie Farmaceutycznym Ministerstwa Zdrowia, przez inspek-

tora Biura Kontroli stwierdziła, poza szeregiem wad i uchybień, które w wyniku kontroli usunięto, także nadużycia w rozprowadzaniu leków.

W wyniku dalszych dochodzeń i przesłuchań, przeprowadzonych na tym tle przez Komisję Specjalną aresztowani zostali: Stefan Rdzanek i Marian Raczyński, naczelnicy Wydziału Farmaceutycznego, a także radca Departamentu Farmaceutycznego Władysław Wójcik oraz Jan Szczepka kierownik Spółdzielni Farmaceutycznej „Unia”, która „współpracowała” z wyżej wymienionymi.

Ostatnio aresztowany został dr. Jagielski Stanisław, naczelnik Wydziału Ministerstwa Zdrowia, który również zajmował się „rozprowadzaniem leków”.

Planowa kontrola przeprowadzona

przez inspektora Biura Kontroli w Państwowym Instytucie Wydawniczo-Lekarskim ujawniła, że wicedyrektor tego Instytutu, Ucieszński, pobierał prowizję od dostawców papieru dla Instytutu.

Odpowiednie materiały przekazane zostały przez Biuro Kontroli Komisji Specjalnej — Ucieszński został aresztowany.

Kakao i jajka dla dzieci cukier, herbata i kawa dla dorosłych

Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że w sklepach rozdzielczych od dn. 12 czerwca wydawane będą na karty zaopatrzenia następujące artykuły:

1) **Cukier** w sklepach rozdzielczych, spożywczych: 1) Cukier za m-c cz. wiece r. b. na kup Nr. 26, 27, 28, 29 kart czerwocowych w ilości: dla kat. I — 1 kg., dla kat. II — 0,4 kg., dla kat. IR — 0,25 kg., łącznie na wszystkie kupony.

2) **Herbata UNRRA** za m-c czerwiec r. b. na kup. Nr. 15 kart czerwocowych w ilości: dla kat. I — 0,02 kg., dla kat. II — 0,015 kg., dla kat. IR — 0,01 kg.

3) **Kawa naturalna palona** za m-c czerwiec r. b. na kup. Nr. 16 kart czerwocowych dla kat. I — 0,04 kg.

Cena kawy nat. pal. zł. 90.— za 1 kg.

4) **Mleko w proszku chude UNRRA** w zamian kaszy za m-c czerwiec na kup. Nr. 38, 39 kart czerwocowych dla kat. I — 1 kg łącznie na dwa kupony.

Cena mleka w proszku chudego zł. 10.— za 1 kg.

5) **Jaja w proszku UNRRA**, jako przydział dla dzieci za m-c czerwiec r. b. na kup. Nr. 2 kart czerwocowych dziecięcych po 0,25 kg.

Cena jaj w proszku zł. 175.— za 1 kg.

6) **Kakao UNRRA**, jako zaopatrzenie dla dzieci za m-c czerwiec r. b. na kup. Nr. 3 kart czerwocowych dziecięcych po 0,1 kg.

Cena kakao zł. 60.— za 1 kg.

Do powyższych cen detalicznych doliczone będą koszty transportu ze „Spółem do sklepów rozdzielczych”.

Konsument, który nie wykupił towarów w terminie do dnia 20 czerwca r. b., zostaną pozbawieni prawa do odbioru tychże towarów.

plutonach Nr 218, 219, 220 i 221 do zgłoszenia się w Wydziale Wojskowym WKPPS (Warszawa, Śnieżna 4) albo w sekretariacie Dzielnic PPS Żoliborz (Kossaka 10) w celach ewidencyjnych i uzyskania zapomóg dla rodzin.

ZEBRANIE DZIAŁACZKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dniu 6 czerwca o godz. 10 ej rano w gmachu Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbędzie się konferencja kobiec-działaczek Zarządów Głównych i większych Oddziałów Związków, Zarządów Okręgowych Komisji Zw. Zaw. i większych Rad Powiatowych.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH KOMITETU MIEJSKIEGO OMTUR

Komitet Miejski OMTUR w Warszawie zawiadamia, że odprawa przewodniczących i sekretarzy odbędzie się w środę, dnia 5 bm., w lokalu KC OMTUR — Mokotowska 3.

PRZED ZJAZDEM UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ

W związku z zjazdem PPS-owców — uczestników walk zbrojnych z Niemcami, który odbędzie się w Warszawie dnia 16 i 17 czerwca, WK PPS odwołuje wszelkie imprezy partyjne w miesiącu i w powiatach.

ZIELONE ŚWIĘTA SPĘDZAMY NA BIELANACH

Dzielnica Bielany urządza w Zielone Święta w Łasku Bielańskim „Zabawę ludową”. Na program złoży się: loteria fantowa, tańce itp. Bufet, sala tańca z doskonałym zespołem orkiestry, czynne będą całe dwa dni.

Dojazd autobusami „L”, „Z”, trolleybusem „C” i od Dworca Gdańskiego tramwajem „15”.

Dochód przeznaczony na budowę domu PPS na Bielanych.

UDZIAŁ OM TUR W ŚWIĘCIE LUDOWYM

Komitet Wojew. O TUR w Warszawie komunikuje, że w ramach święta Ludowego, które odbędzie się w dniu 9 czerwca, wzmaga udział na terenie stolicy koła OM TUR z Włoch, Ursusa, Pruszkowa, Podkowy Leśnej i Grodziska.

DODATEK WARSZAWSKI W „ROBOTNIKU”

W związku z mającą się ukazać w „Robotniku” specjalną stronę, poświęconą życiu partyjnemu okręgu warszawskiego WKPPS, wzywa wszystkie dzielnice PPS do nadysłania szczegółowych sprawozdań i raportów z życia i działalności Partii.

KINA

Kino „Atlantyk” (Chmielna 33): „Znachor” — dozwolony dla młodzieży od 16 lat.

Kino „Polonia” (Marszałkowska 56): „Maskarada” — dozwolony dla młodzieży od 16 lat.

Kino „Syrena” (Praga — Inżynierska 2): „Cyrk” — dozwolony dla młodzieży od 10 lat.

Kino „Tęcza” (Żoliborz — Suzina 4): „Aktor” — dozwolony dla młodzieży od 12 lat.

Początek seansów: — 14, 16, 18 i 20; w niedzielę i święta poranki o 12-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w gmachu Straży Pożarnej, ul. Polna 1, pok. 42 codziennie od 9 do 12.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MED SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych pęcherza Przymusie: Łódź ul. Kilińskiego nr 132, w godz. 12 — 2 i 4 — 6. Tel. nr 205-55 91

MIESZKANIE 2, 3 pokojowe z kuchnią potrzebne. Cena do omówienia. Ewentualnie remont. Oferty składać: Administracja „Robotnika”. Dział Ogłoszeń pod „mieszkanie”.

POSZUKUJĘ POKOJU umeblowanego lub bez mebli. Cena obywatelna. Możliwe 4-rodzinie. Zgłoszenia Administracja „Robotnika” lub telefonicznie Nr. 8 85 05.

AKWIZYTORZY ogłoszeniowi potrzebni. Zgłaszać się Al. Jerozolimskie 121 „Robotnik” dział ogłoszeń w godzinach 8 — 10

BIURALISTA lub biuralistka rutynowani z branży meblowej, znajdują zatrudnienie w poważnej instytucji. Oferty pod: „Praktyka”, kierować do „Czytelnika”, Wiejska 14. 842

Odra obsługuje transporty węgla Pierwsze barki dotarły do Szczecina

SZCZECIN (SAP). Do portu szczecińskiego wpłynęło 6 bark z węglem ze Śląska. Są to pierwsze jedno stki, które po wojnie pod polską banderą przepływały Odrę na całej długości od Koźła do Szczecina, a przywiozły przez nie węgiel jest pierwszym towarem, jaki ze Śląska dotarł

drogą wodną do portu szczecińskiego.

W Szczecinie zorganizowane zostało przedsiębiorstwo pod nazwą „Żegluga na Odrze”. Przedsiębiorstwo dysponuje 100 barkami i 30 holownikami. Głównym jego zadaniem będzie transport węgla ze Śląska do portu szczecińskiego.

880 ton kakao przywiózł polski statek do Gdyni

GDYNIA. Polski statek „Oksywie”, który wszedł do portu 31 go maja przywiózł 880 t. ziarna kakawowego. W powrotnej drodze do Anglii statek zabierze 900 t. węgla, który za wiez tranzytem do portu szwedz-

kiego Helsingborgu. Statek ten, jak już donosiliśmy, przybył po raz pierwszy po wojnie do Polski i po drugim rejsie do Anglii ma kursować na wznowionej linii między portami Finlandii i Polski.

Meble, bielizna, posciel i sprzęt rolniczy otrzymają repatrianci i pracownicy państwowi

Urzędy Likwidacyjne na Ziemiach Odzyskanych otrzymały od Ministerstwa Ziemi Odzyskanych upoważnienie do sprzedaży lub nieodpłatnego przekazywania mebli, artykułów żywnościowych, zakwestionowanych na punktach kontrolnych, na poczcie i kolei oraz narzędzi rolniczych i wszelkiego rodzaju sprzętu, służącego bezpośrednio produkcji rolnej, wreszcie rzeczy codziennego użytku. Meble można przekazywać wyłącznie po cenie komercyjnej prywatnym rzemieślnikom i spółdzielniom.

Używane rzeczy użytku osobistego lub z zakresu gospodarstwa domowego, jak odzież bielizna, posciel, garnki i naczynia kuchenne, wianienki, balie itp., należy bezpłatnie przekazywać repatriantom, zwłaszcza osiedlonym na roli, na skutek ich podania, popartego przez władzę gminną. Nadwyżki można sprzedać po cenach sstrywnych, znajdującym się w ciężkim położeniu materialnym, pracownikom państwowym i samorządowym w granicach istotnych potrzeb, przy czym tej samej osobie dalsze rzeczy wolno sprzedać po upływie pół roku.

BRYLANTY
kupuje duże, także spalone, płacę najwyższe ceny
Bolesław TARKOWSKI
Marszałkowska 96/98
Złoto Srebro

KOSMETYKA — GALANTERIA — DEWOCJONALIA
po cenach ściśle hurtowych
poleca firma
„KORA”
Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 m. 12. 812

FARBY, LAKIERY
ARTYKUŁY MYDLARSKIE
tanie do nabycia
w f. CYKLOP
Targowa 56 Marszałkowska 109 869

Krakowska Fabryka Korków
Kraków, ul. Piłsudskiego 22, tel. 566-61
sprzedaje i kupuje korki wszystkich wielkości. 681

47 Loteria w 47
kolokturze
Marszałkowska 109
przyniesie ci szczęście 870

KAKADU Barwniki zapałkowe, najczystsze i najczystsze, które w domowym farbowaniu uzyskasz taniej
WYTWÓRNI CHEMICZNA AMONISZKO WARSZAWA AL. JEROZOLIMSKIE 41

PRZYPRAWA KOSTKI PRZYPRAWY
SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZA WARSZAWA 837

P. T. Smakosze!
Ukazała się na rynku wyborowa naturalna woda mineralna **„Staropolanka”**
Stołowa i lecznicza
wydobywana ze słynnych źródeł „Karoliny” w uzdrowisku Puszczykowo koło Kładzka.
Ządać wszędzie
KSIĄŻĘCE BROWARY TYCHY
Reprezentacja Warszawa Ceglana 4

Komunikat

Zarząd Miejski w m. st. Warszawie podaje do wiadomości, że podatek wojсковy pobierany na podstawie dekretu z dnia 13 kwietnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 74), — został uchylony dekretem z dnia 20 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 128).

W związku z powyższym, poczynając od dnia 1 czerwca 1946 r. pracodawcy winni zaprzestać potrącania podatku wojkowego od wypłacanych wynagrodzeń. 846

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości i szpalta po 25 zł. W tekście reklamowym 40 za pierwszym drukiem 100 proc. drożej. W numerach ujedynolonych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dzień Warszawy
INSTYTUT OFTALMICZNY W WARSZAWIE
Z dniem 3 czerwca został uruchomiony Instytut Oftalmiczny przy ul. Jagiellońskiej 34.

NOWA SIEDZIBA WYDZIAŁU PRZESIEDLEŃCZEGO

Od 3 czerwca Wydział Przesiedleńczy mieści się przy ul. Karowej Nr. 20, I piętro, pokój Nr 48. Godziny przyjęcia interesantów pozostają bez zmiany: od godz. 9-ej do 14.30.

Również na ulicę Karową zostaje przeniesiona ekspozytura P. U. R., mieszcząca się dotychczas w lokalu Wydziału Przesiedleńczego.

EMIGRACJA POLSKA W ZSRR

W czwartek, dnia 6 bm., w sali Banku Gospodarstwa Krajowego o godz. 18-ej odbędzie się wieczór sprawozdawczy przedstawicieli Polonii radzieckiej o życiu i działalności emigracji polskiej w ZSRR. Wstęp wolny.

POTRZEBNE HIGIENISTKI I WYCHOWAWCZYŃIE

Oddz. Warszawski RTPD poszukuje higienistek, ewentualnie z ukończonym kursem PCK — do pracy na koloniach letnich oraz wykwalifikowanych, energicznych wychowawczyń i wychowawców — do chłop-

Eliminacyjny konkurs muzyczny

W związku z Międzynarodowym Konkursem Muzycznym w Szwajcarii (23 IX.— 5.X.) Centralne Biuro Koncertowe w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki i Ministerstwem Spraw Zagranicznych organizuje w Warszawie Konkurs Eliminacyjny dla kandydatów na wyjazd do Genewy.

Terminy zgłoszeń podane zostaną w najbliższym czasie.

Custyszmy Co w RADIO

Warszawa, 6 czerwca, czwartek

6.30 Muzyka lekka. 6.45 Dzien. por. 7.10 Gimnastyka por. 7.20 Muzyka lekka. 7.45 Najważniejsze wiad. dzien por. 7.50 Muzyka por. 8.45 Skrz. poszuk. rodz. 11.20 Koncert 12.20 Pieśni w wyk. Haliny Kowalewskiej 13.00 Audycja szkolna. 14.00 Dziennik popoł. 16.00 „Każdy powinien być pożyteczny” — audycja dla dzieci młodszych. 16.15 Koncert solistów: Lidia Kmitowa i Jerzy Sergiusz Adamczowski. 16.55 „Czarne diamenty”, reportaż. 17.10 Muzyka lekka. 18.10 Audycja literacko-muzyczna pt. „Kariowicz i Tejmajer”. 18.30 Nauka przy głośniku: 1) Zygmunt Krasiński — w opr. prof. dr. Zofii Szmajdowej, 2) Wyjątki z pism Krasińskiego. 19.00 Koncert muzyki kameralnej. 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 „Polska muzyka batali słyczna”. 20.45 „Odwiedziny za kulismy Opery Śląskiej”. 21.00 Audycja dla Polaków zagr. 21.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą”. 22.15 Orkiestra taneczna P. R. 23.00 Ostatnie wiad. dzien. 23.35 Skrzynka posz. rodz. zagr.

ców w domu zamkniętym w Konstancinie. Zgłoszenia z życiorysem kierować natychmiast: Sekretariat RTPD, Oddz. W-ski, Felińskiego 15

TEATRY

Opera (ul. Marszałkowska 8): godz. 18 — „Madame Butterfly”
Teatr Polski: godz. 18 — Występy artystów Leningradzkiego Teatru Opery. Godz. 20 — Zespół Tańców Ludowych Moisiejew.
Teatr „Comedia” (Szwedzka 24): godz. 18 — „Droga do świtu”
Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz. 18 — „Pomocnica domowa”
Teatr Powszechny (ul. Zamajskiego 20): godz. 18 — „Dzień bez kłamstwa”
Praski Teatr Rewizji (Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 wesoła rewia pt. „Podatek od głupoty”
Klub Satyryków „Kukulka” (cukiernia „Szwajcarska”, ul. Marszałkowska róg Nowogrodzkiej) rewia pt. „Daj pyska”
Cyrk (ul. Chmielna) — godz. 19.45 — nowy program.
Po przedstawieniach autobusy odwożą pu-bliczność z teatru Powszechnego i „Comedia” do Warszawy, a z Opery i Teatru Polskiego do Pragi.
ARTYSCY RADZIECCY W TEATRZE POLSKIM
Wyznaczone na środę 5 bm. w Teatrze Polskim przedstawienie „Majątek albo Imię”, zostało odwołane.
W dniu tym odbędą się dwa przedstawienia znakomitego Zespołu Radzieckiego: o godz. 18-ej „Wieczór Baletowy” artystów Leningradzkiego Akademickiego Teatru Opery i Baletu Natalii Dudzińskiej i Konstantego Siergiejewa; o godz. 20-ej „Państwowy Zespół Tańców Ludowych” pod kierownictwem I. Moisiejewa.
Bilety do nabycia w kasie Teatru i w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Al. Stalina 25.

POZEGNALNY WYSTĘP STEFANA ASKENASE

W dniu 7 czerwca w sali „Roma” odbędzie się pożegnalny recital znakomitego pianisty Stefana Askasena przed wyjazdem zagranicę.
Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12, w godz. od 9-ej do 17-ej.

KONCERT STUDENTÓW KONSERWATORIUM

W związku z „Tygodniem PCK” studentów Państwowego Konserwatorium w Warszawie, zaofiarowali koncert, który odbędzie się w sobotę dn. 8 czerwca o godz. 18-ej w sali „Roma”.
Usłyszymy utwory Szopena, Montuszi, Straussa, Bacha Liszta, Haendla i Haydna w wykonaniu zespołowym oraz solowym.
Koncert ten będzie wyrazem osiągnięć, do jakich zdolało dojść Państwowe Konserwatorium w Warszawie w ciągu swojej rocznej pracy.
Liczymy, że publiczność warszawska która zawsze chętnie popiera imprezy Polskiego Czerwonego Krzyża i tym razem nie zawiedzie.

Od pomysłu do realizacji

Blaski i niedze filmu polskiego

Polska publiczność kinowa oczekuje niecierpliwie polskiego filmu powojennego. Jeśli wśród filmów zagranicznych, które nam przedstawi przedsiębiorstwo „Film Polski”, zdarzą się filmy lepsze i gorsze, to stare filmy w rodzaju „Tędotowej” i „Znachora” nie mogą zaspokoić tęsknot za prawdziwym filmem polskim. Powodują one tylko rozgoryczenie i skargi.

Jakie są przyczyny tego, że w ciągu półtora roku nie wyprodukowano w Polsce ani jednego filmu długometrażowego?

Przyczyny są poważne.

PIERWSZE KROKI PRZEMYSŁU FILMOWEGO

Polska posiada jedyny atelier filmowy w Łodzi, w którym obecnie powstaje pierwszy po wojnie długometrażowy film pt. „Zakazane piosenki”. Praca posuwa się bardzo powoli naprzód. „Film Polski” natrafia na wielkie przeszkody i trudności, zresztą, jak twierdzą przedstawiciele „Filmu”, na przewidziane przeszkody i trudności, na które od początku swej pracy byli przygotowani.

Przed wojną przemysł filmowy w Polsce był zupełnie zaniedbany. Sprowadzaliśmy najdoskonalsze z zagranicy — począwszy od najdrobniejszych części, po przez aparaty, aż po taśmę filmową.



Jan Kurnakowicz gra w filmie „Zakazane piosenki”.

Uruchomiona w Łodzi rok temu, pierwsza w Polsce tego rodzaju fabryka, wyrabia obecnie wszystkie precyzyjne części, aparaty, reflektory itp. sprzęt, który pozwala nam na niezależność od zagranicy. Polscy inżynierowie, technicy i robotnicy wykazali tak olbrzymie zdolności i możliwości produkcji w tej dziedzinie, że z dnia na dzień wzrasta zainteresowanie zagranicy polskimi wyrobami kinotechnicznymi.

Fabryka w Jeleniej Górze zaopatruje „Film” w dostateczną ilość szkieł, lusterek i soczewek.

Fabryka papieru fotograficznego w Bydgoszczy podjęła ostatnio próby nad produkcją taśmy filmowej.

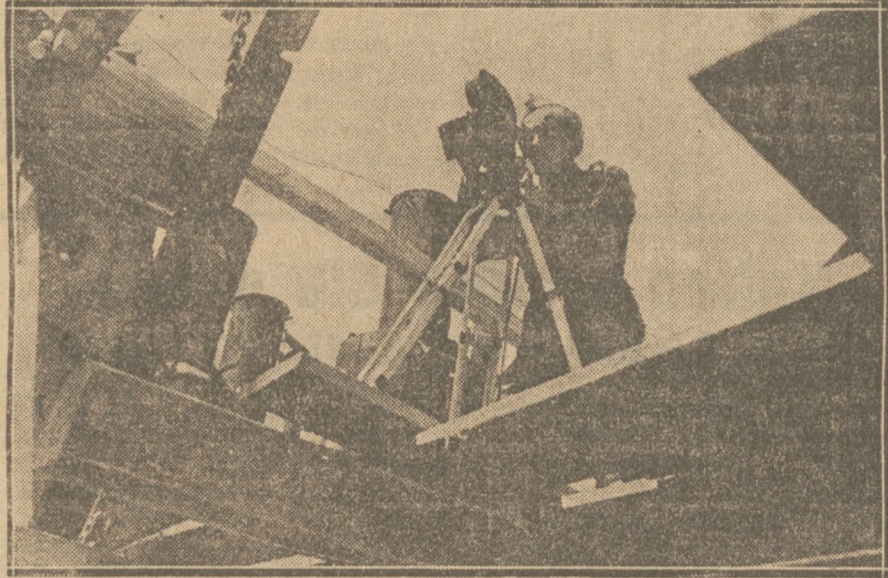
WIĘCEJ KINI

Fabryka, wyrabiająca sprzęt kinotechniczny, nie jest jeszcze w stanie pracować na eksport. Trzeba bowiem najpierw nasyć rynek krajowy, ponieważ aparatura naszych kin pozostawia wiele do życzenia.

Posiadamy 450 kin stałych i 40 objazdowych (na razie), co nie tylko nie dorównuje przedwojennej liczbie 700 kin, ale w żaden sposób nie może zaspokoić naszych potrzeb.

Marzeniem „Filmu Polskiego” jest uruchomienie 3000 kin w całym kraju. Marzenie to może być zrealizowane w ciągu najbliższych 6-ciu lat. Nie możemy więc

„Polski Film” zamierza wyprodukować w ciągu roku cztery filmy. Po „Zakazanych piosenkach” przyjdą: „Dwie godziny”, „Uli-Graniczna” i „Moniuszko”.



Operator „Filmu Polskiego” wykonuje zdjęcia do filmu „Odbudowa Warszawy”!

przyjmować zamówień dla zagranicy, gdyż za rok czy za dwa, sami byłibyśmy zmuszeni kupować sprzęt obcego wyrobu dla naszych kin za miliardowe sumy.

CZTERY FILMY W CIĄGU ROKU

Praca w atelier — jak wspomnieliśmy — posuwa się bardzo powoli.

— Czy nie można pracy przyspieszyć? — spyta ciekaw czytelnik, tęsknie oczekujący polskiego filmu.

Każde zdjęcie wymaga szeregu prób, kilkakrotnego fotografowania każdej sceny „na niemo” i „na dźwiękowo”, odpowiedniego ustawiania aparatury filmowej i dźwiękowej; prawie każdy krok aktora wymaga nowego ustawiania aparatów, zapalania jednych i gaszenia innych niepotrzebnych reflektorów.

Wielkich i starannych zabiegów wymaga budowa dekoracji wewnątrz atelier i dekoracji do zdjęć w terenie, które w tym wypadku, przy nagrywaniu „Zakazanych piosenek” są montowane w parku obok atelier. A trzeba przyznać, że dekoracje są wykonane bardzo kunsztownie — do złudzenia przypominają Stare Miasto w Warszawie.

Filmem „Zakazane piosenki”, który nabiera coraz konkretniejszych kształtów, rozpocznie się jesienią sezon filmowy.

TEMPO POLSKIE I TEMPO AMERYKAŃSKIE

Cztery filmy rocznie — to bardzo mało, ale cztery filmy rocznie — to tempo amerykańskie: tyle wynosi norma każdego amerykańskiego atelier. Ameryka ma nad nami to jednak przewagę, że istniejący od lat przemysł filmowy stoi na wysokim poziomie.

W Czechosłowacji, w której przemysł filmowy nie został zniszczony, a wszystkie atelier całą okupację były czynne, dopiero drugi film powojennej produkcji ujrzy w tym roku światło dzienne.

POLSKIE FILMY NA RYNKACH ZAGRANICZNYCH

Obok zapowiadanych filmów długometrażowych, „Film Polski” wyprodukował dotychczas kilka krótkometrażówek. Jedną z nich pt. „Odbudowa Warszawy”, została zakupiona przez Francję, w której jest wyświetlana na 1500 ekranach w wersji francuskiej pt. „Varsovie accuse” (Warszawa oskarża). Pod tym samym tytułem film ten jest wyświetlany w Ameryce.

Fragmety filmów dokumentalnych o zbrodniach niemieckich w Polsce, jak „Majdanek”, „Swątyka i szubienica”, „Rado-

gosczy” i innych były wyświetlane w Norymberdze. Krótkometrażówka „Diabelskie Miłyny”, ukazała się na niemieckich ekranach w strefie okupacyjnej ZSRR. Film ten musieli oglądać wszyscy Niemcy pod groźbą utraty kartek żywnościowych.

MAŁO POWIEDZIEĆ — SPÓZNIONY!

Obecnie „Film Polski” ukończył produkcję doskonałych krótkometrażówek: „Symbol C”, „PPOK” i fragmenty z 17 zawodów bokserskich w Łodzi. Ukazą się one w najbliższych dniach na ekranach.

Film „PPOK”, niestety, chybił celu, ponieważ termin subskrybowania pożyczki minął, pokazywanie go więc obecnie na ekranach jest — mało powiedzieć — spóźnione...

FILMY ZAGRANICZNE

Brak umów handlowych z zagranicą, nie pozwalał dotychczas na sprowadzanie filmów obcych. Producenci amerykańscy nie chcieli nawet prowadzić rozmów na ten temat z krajami, nie posiadającymi umów. Ostatnio jednak sytuacja uległa znacznej poprawie. Amerykańskie kartele filmowe nawiązały kontakty z Czechosłowacją i Holandią. Miejmy nadzieję, że i nam uda się zdobyć kilka interesujących filmów amerykańskich ostatniej produkcji.

We Francji zakupił „Film Polski” dziesięć filmów, z których cztery są już w Polsce, a pertraktuje o następne dwadzieścia. Między innymi otrzymamy film pt. „Les enfants de paradis”, reżyserii znanego Carneta, którego sławny film „Ludzie za mgłą” mieliśmy możliwość oglądać w roku 1939.

Przybędą również bardzo interesujące filmy szwedzkie i szwajcarskie.

W FILMIE RÓWNIEŻ BRAKUJE FACHOWCÓW

Ale nie tylko brak sprzętu, taśmy, aktorów filmowych, scenarzystów, powoduje poważną produkcję filmów.

Brak jest przede wszystkim fachowców.

W trosce o rozwój produkcji polskiej staraniem „Filmu Polskiego” został utworzony kurs w Krakowie na którym młode siły, pragnące poświęcić się całkowicie filmowi, kształcą się na przyszłych reżyserów, dekoratorów, techników, operatorów i innych. Najdłuższej, po 10-cio miesięcznym kursie, udadzą się na praktykę do Francji i ZSRR. Część z nich szkolić się będzie w zawodzie filmowym u boku garstki starych fachowców, pracujących w kraju.

CZEKAMY!

— Wszystkie największe przeszkody zostały pokonane — twierdzą przedstawiciele „Filmu Polskiego” — i teraz, po zmontowaniu całego aparatu, zabieramy się do intensywnego nakręcania filmów.

A więc: CZEKAMY!

WANDA STRZAŁKOWSKA.



Janina Ordęzanka, Danuta Szafarska i Jan Kurnakowicz w filmie „Zakazane piosenki”.

Mimochodem

Zapomniana sława

Złożył mi wizytę w redakcji pewien osobliwy interesant.

Chudy, wysoki, w czarnej pelerynie, w kaloszach i z parasolem. Wytarta i polatana odzież świadczyła, że gość ani restauratorem, ani przedsiębiorcą budowlanym nie jest.

— Z kim mam przyjemność? — spytałem. Pokłwał smutnie głową.

— Więc i pan mnie zapomniał. A przecież na mój temat tyle pan pisał przed wojną! Byłem tak popularny, że wszystkie pióra, wszyscy felietoniści i rysoownicy wciąż się mną zajmowali. A dziś co? Zapomnieli z kresem.

Zrobiło mi się przykro.

— Faktycznie — rzekłem — postać jakby nie obca. Tylko, daruję pan, jakoś nieważko wyleciało mi z głowy.

Spojrzał na mnie z wyrzutem.

— Pim jestem — rzekł cicho. — Dyrektor od pogody.

— Teraz poznałem go świetnie.

— Pim! Kochany Pim! Rzeczywiście, kopę lat! Niech pan siada, proszę mówić, co słychać, co drogi pan porabia?

— Otóż to. Wy nawet nie wiecie, co porabiam, chociaż porabiam to samo, co dawniej. Całą popularność i sławę straciłem...

— Czemuż to?

— Nie wiem. Może dlatego, że film jest niestały i lubi swych iaworytów zmieniać.

Macie teraz BOS, po co wam stary PIM. Nie pomogło nawet, że zmieniłem nazwisko na Pim. Wszystkie żarciki, przycinki, kawki tylko na temat BOS-u. Dlatego chłopak ma piękne domy, bura, auta, forsy mu dają, jak lodu, a ja muszę gdzieś u czorta na Kulichach, czyli na Okęciu w skromnej chatce bić kłopać.

— Sądzę pan, że naprawdę dlatego?

— A tak. Jeśli z czyjeś pracy nikt nie łpi, znaczy, że wszystko w porządku i nie trzeba. A jeśli w gazetach się piszczy — odpowiednie czynniki markują, że jest źle i grubszą forszę delikwentowi dają, żeby młód, niby, za co to złota naprawić.

— Więc rób pan, kochany Pimie, tak, jak przed wojną. Falszywe przepowiednie puszczał.

— Próbowałem. Ale szczęście jakoś nie dopisuje. Patrzę na przykład, leje jak z cebra, więc przepowiadam na następny dzień piękną, słoneczną pogodę. I, jak na złość, sprawdza się! To ja ogłaszam, że jutro będzie gradobicia i, choroba, grad pada naprawdę. Pech jakiś, nic więcej.

Zrobiło mi się żal człowieka.

— Mam pomysł — rzekłem. Za parę dni Zielone Świątki, więc przepowiedz pan uspaniałą pogodę bez wiatru i chmurki.

A przecież wiadomo, że będzie lato, bo w Zielone Świątki leje zawsze.

Pim się zamyslił.

— Spróbuję — rzekł. — Chociaż przy moim pechu... Zresztą, zobaczymy...

Zobaczymy.

A. TOM

— o —

15 tysięcy dzieci na obozach YMCA

Zgodnie z zapowiedzią, pierwsze obozy letnie Polskiej YMCA, zostały otwarte z dniem 1 czerwca: obóz w Mszanie Dolnej koło Rabki, mieszczący się na stoku góry Lubogosz, obóz w malowniczej Wieżycy nad jeziorem Ostrzyckim (Szwajcaria Kaszubska), oraz w Sulejowie nad rzeką Pilicą. Obozy te zgromadziły łącznie 600 chłopców.

Z dniem 15 czerwca otwarta zostanie nowa seria obozów Polskiej YMCA, zaś od 1 lipca uruchomiony będzie pełny program obozowy, którym YMCA ma zamiar objąć 15.000 dzieci.

Zapisy w głównym biurze Polskiej YMCA w Warszawie (ul. M. Konopnickiej 6), oraz we wszystkich miastach, gdzie istnieją oddziały Polskiej YMCA.

LEW SŁAWIN

(przełożyła Wanda Odolska) 2)

Wycieczka do Zerbst

Nie było mowy o wejściu do zamku. Ocalałe kolumny trzymały się na słowie honoru. W każdej chwili mógł zwalić się na głowę balkon albo marmurowe popiersie muzy, wiszące na żelaznym rdzeniu, jak na nerwie.

Ogród na tyłach zamku także był zniekształcony. Bomby przebudowały topografię miejsca. Zjawy się do liny i wzgórz, niewidoczne na żadnej mapie. Rzeczka Nute zmieniała swoje koryto. Trzy sąsiadujące leje od półtonówek burzących połączyły się i utworzyły duże jezoro, niepozabawione poetyckiego uroku.

Zwyczajny rozmowny Sawieliew pograżył się w ponure milczenie. Przygnębiony był skandaliczną niedokładnością w swojej kartotece.

Z murowanej graciarni obok pałacu wyciągnął holenderską biblię z XVI wieku, parę damskich gumowych botów ze znakiem „Czerwony bohater” i portret Katarzyny II — stary cztych, odbity w Petersburgu. Najwidoczniej należało to do owych „nowych eksponatów w stylu epoki”.

Sawieliew obrzucił moją zdobycz ironicznym spojrzem. Lekceważył pamiętki, zbierane przez nas wszystkich skwapliwie: żelazne krzyże, wi-

ztyówki Hitlera, okruchy murów Reichstagu, ołdakim pocisku, który „o mały włos mnie nie zabił”, i pióra, którymi feldmarszałek Wilhelm Keitel podpisał kapitulację Niemiec (tych piór naliczyliśmy już około czterdziestu, i Sawieliew proponował nawet zwołać konferencję ich posiadaczy z udziałem Keitla, żeby ustaliła, które z nich jest autentyczne).

Sawieliew gromadził zupełnie co innego: oryginalne wypadki życiowe. Ciekawe i osobliwe okoliczności. Niezwykłe sytuacje. Do kolekcji jego włączono było opowiadanie o śmiertelnej walce dwóch nurków — niemieckiego i naszego — na dnie Dniepru, o „miotaczu gwoździ” — wynalezionym przez robotników odeskich tramwajów, broni, z której robotnicy ci strzelali do Rumunów szrabami, krętkami, przetyczkami i wszelkimi metalowymi odpadkami, i wiele innych historii równie osobliwego rodzaju.

W wolnych chwilach Sawieliew tworzył z nich krótkie nowelki — naturalnie ustne, odczuwał bowiem wstępną do pisania, i opowiadał je z wielkim poczuciem artystycznego smaku swoim wyrazistym sem.

Pewnego razu jednak, ulegając na-

szym usilnym namowom, spróbował opisać swoje porwijące historie: wy padło to, jako mdłe i nudne głędzenie. Nieduża jest odległość między papierem a piszącym: piętnaście centymetrów, nie więcej. A jednak cały czar sawieliewskich opowiadań, nerw ich, wdzięk, głębia i dowcip zginęły gdzieś na tym maleńkim odcinku, jak się okazuje, tak trudno przekraczaliśmy. Widocznie sztuka Sawieliewa wpływała z jakichś nieistotnych dla pisarza źródeł — składały się na nią inne akcenty oddziaływania: mimika, wytrzymywanie pauz, może ruchy, zresztą bardzo subtelne.

— Oto właśnie to, co wam potrzeba — powiedziałem. — Miejsca rodzinne imperatorowej rosyjskiej, dokąd przyszli cheć radzeczy iudzie... Wspaniała sytuacja...

— Rozumiem, — odrzekł z kwaśną miną — ale to nie dla mnie. Wszelkimi sposobami usiłuję usposobić się romantycznie. Tu właśnie urodziła się ta mała prowincjonalna księżniczka. Ten zielony mur wznosił się przed jej oczyma. Księżniczka męczyła się. Rozumała, ambłta i prześlizgała. A naokoło — zatechła atmosfera podupadłego księżęcego dworu. Ceremonialna etykieta, a pończochy trzeba było własnoręcznie cerować, przede wszystkim dla ugruntowania w sobie niemieckich cnót domowych, a powtórę dlatego, że posiadało się ich trzy pary zaledwie. I raptem — zamająpójście. Z miniaturowego ksa-

stewka — do niezmiernie barbarzyńskiej Rosji. Ale Petersburg okazał się najpiękniejszym miastem Europy. Małżonek — imperator i Niemiec. Ale oprócz tego: pijak, głupiec, rozpustnik i awanturnik. Niemiecki huligan na rosyjskim tronie. Potem...

Sawieliew zrobił pauzę. I duża ruchliwa twarz jego nagle na krótki moment — wykrzywiła się w niezapomniany grymas, który ukazał blażęństwo, mazgajstwo, nawet obrzydliwą pijacką zwiotczałość skóry — całe pajacowate imperatorstwo Piotra Trzeciego.

— ...Potem, — z błyskawiczną szybkością doprowadzwszy do porządku skomplikowane i posłuszne mechanizmy swojej twarzy i przywróciwszy jej znów normalny, własny wyraz, Sawieliew mówił dalej — zakochani oficerowie, intręgi i pieniądze Londynu, spisek pałacowy, hulgana w łeb — i mała prowincjuszka staje się władczynią imperium. Na przetrzenie połowy wieku cały świat przenikają echa jej sławy: genusz Suworowa, przyjaźń z Wolterem, podobój Krymu.

A gdzieś daleko na zachodzie miasto rodzinne, kaczka, która wysiedziała łabędzia, maleńki Zerbst, o którym carcyca nie wspominała ani razu w ciągu swego długiego wspaniałego życia. I oto po dwustu latach o godzinie dziewiętnastej zero zero zjawili się w Zerbst pierwsi Rosjanie, oficerowie radzieccy...

— Doskonale! — zaopiniowałem.

— To nie dla mnie. — rzekł Sawieliew — dla banalnej historycznej powieści, jakie przygotowuje się teraz masowo na cześć rozmaitych rocznic jubileuszowych. Mnie to nie odpowiada. Chodźmy lepiej do miasta.

Weszliśmy w główną ulicę, pełną sklepów. Szły olbrzymie, sklepy-pudełeczka. Ale wszystko to „wykwintne”. Golarnia — wykwinna, knajpka — wykwinna, czyścibud — wykwinny. I wszędzie na nasz widok:

— Panowie! W naszym mieście urodziła się wasza wielka imperatorowa!

Niepodobna było wypić szklanek marny lenuniady w butelce ani przypalić papierosa od przechodnia, żeby nie usłyszeć tego zwrotu, wygłaszanego z jakąś nadętą dostojaścią. I wszędzie na wystawach sklepowych portrety Katarzyny, gdzieśgdzie nawet udekorowane czerwonymi wstęgami. Zerbst widocznie nie na żarty uważał Katarzynę za swoją zasadniczą specjalność.

— My, proszę panów to nie to, co jakiś tam Magdeburg, — powiedział do nas właściciel warsztatu bednarskiego (także „wykwintny”) — albo Wittenberg, albo Dessau.

— A co? — spytałśmy nierozważnie.

— Tu urodziła się Katharina die Grosse...

(C. d. n.)